

Cezary BŁASZCZYK*

TEORIA LEGALISTYCZNA A PRAWO WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ

(Streszczenie)

Dominujący współcześnie w doktrynie libertariańskiej nurt propertarianistyczny utrzymuje, że dla ułożenia harmonijnych stosunków międzyludzkich niezbędne jest ustanowienie i wyraźne zakreślenie własności prywatnej. Pomimo tak silnej preferencji dla praw majątkowych libertarianie propertarianistyczni nie wypracowali spójnego stanowiska wobec prawa własności intelektualnej. W odniesieniu do prawa patentowego i autorskiego wyróżnić można trzy stanowiska: afirmację, woluntaryzm i abolicjonizm. Przedstawicielem pierwszego z wymienionych był Robert Nozick, libertarianin cieszący się bodaj największą sławą i uznaniem środowisk akademickich. Zdaniem filozofa, zasada sprawiedliwego nabywania (jeden z fundamentów teorii legalistycznej) implikuje konieczność uznania m.in. silnej ochrony patentowej. Tytuł do dóbr intelektualnych (zarówno wynalazków, jak i utworów) miałby być naturalnym i przedpolitycznym prawem każdej jednostki, wynikającym z pracy włożonej w stworzenie owych dóbr. Niezależnie od tego, czy twierdzenia Nozicka mogą być uznane za przekonujące, argumenty libertarian za i przeciw legitymizacji własności intelektualnej stanowią ważny głos nie tylko na płaszczyźnie nauk niedogmatycznych (teorie legitymizacji własności intelektualnej), ale i dogmatycznych, gdzie służyć mogą choćby w debacie nad właściwym modelem praw autorskich majątkowych.

Słowa kluczowe: libertarianizm; Nozick; filozofia prawa

1. Wstęp

Jedno z największych wyzwań stojących współcześnie przed niedogmatycznymi naukami prawnymi stanowi sformułowanie przekonującej niekonsekwencyjnej teorii legitymizacji prawa własności intelektualnej. Coraz szybszy postęp technologiczny powiązany jest z rozwojem instytucji prawnych – zarówno wzbogaceniem tych już istniejących o nowe pola eksploatacji, jak i wykształceniem całkowicie nowych form ochrony. W tej sytuacji konieczne wydaje się

* Dr, WPiA UW, Instytut Nauk o Państwie i Prawie; e-mail: c.blaszczyk@wpia.uw.edu.pl

sformułowanie przekonującego uzasadnienia dla niewątpliwie wzrastającej ingerencji ustawodawcy w sferę uprawnień właścicieli egzemplarzy utworów i przedmiotów wykorzystujących objęte patentem wynalazki¹.

Jak w niemal każdej sprawie daleko tu jednak do jedności. W istocie przedstawiciele doktryny i filozofowie prawa toczą wielopłaszczyznowe spory nie tylko o to, jak uzasadnić rozwój prawa własności intelektualnej, ale czy w ogóle taka legitymizacja jest możliwa². Doktryną, która tej debacie ma wiele do zaproponowania jest libertarianizm. Poszczególni przedstawiciele zabierali głos po obu stronach sporu, niejednokrotnie wychodząc poza paradygmat regulacji prawa stanowiącego.

Jak wiadomo, wszystkie odłamy libertarianizmu łączy przekonanie o primacie wolności jednostki, lecz brak zgody odnośnie do istnienia i zakresu kompetencji państwa czy teorii sprawiedliwości – a przede wszystkim statusu własności prywatnej³. Właśnie to ostatnie kryterium decyduje o kategoryzacji poszczególnych nurtów jako libertarianizmu „lewicowego” bądź „prawicowego”. Przedstawiciele tego pierwszego wykluczają bowiem możliwość ustanowienia własności prywatnej (bądź ograniczają tę możliwość w odniesieniu do

¹ Tekst niniejszy skupia się na problematyce praw własności intelektualnej rozumianych jako bezwzględne prawa podmiotowe do dóbr niematerialnych ze szczególnym uwzględnieniem autorskich praw majątkowych i patentów, bez szczegółowego odniesienia do ich konstrukcji w prawie stanowiącym. Przyjęta perspektywa związana jest z filozoficznoprawnym charakterem ujęcia tematu.

² **P. Drahos**, *A Philosophy of Intellectual Property*, wyd. 2, Ashgate, Aldershot–Burlington 2001, *passim*; **E.C. Hettinger**, *Justifying Intellectual Property*, Philosophy and Public Affairs 1989/18/1, s. 31–52; **K. Himma**, *The Justification of Intellectual Property Rights*, *Contemporary Philosophical Disputes*, Journal of the American Society for Information Science and Technology 2008/59/7; **J. Hughes**, *The Philosophy of Intellectual Property*, Georgetown Law Journal 1988/77, Washington, s. 330–350; **N.S. Kinsella**, *Against Intellectual Property*, Mises Institute, Auburn 2008, *passim*; **R.P. Merges**, *Justifying Intellectual Property*, Harvard University Press, Cambridge 2011, *passim*; **T.W. Palmer**, *Are Patents and Copyrights Morally Justified? The Philosophy of Property Rights and Ideal Objects*, w: **A. Thierer**, **W. Crews** (red.), *Copy Fights. The Future of Intellectual Property in the Information Age*, Cato Institute, Washington 2002, s. 43–93; **J. Waldron**, *From Authors to Copiers. Individual Rights and Social Values in Intellectual Property*, Chicago Kent Law Review 1993/68/2, Chicago, s. 841–887.

³ Szerzej na temat podziałów libertarianizmu m.in.: **D. Sepczyńska**, *Libertarianizm. Mało znane dzieje pojęcia zakończone próbą definicji*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2013, *passim*; **M. Modrzejewska**, *Libertariańskie koncepcje jednostki i państwa we współczesnej amerykańskiej myśli politycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, *passim*; **J. Bartyzel**, *Geneza i próba systematyki głównych nurtów libertarianizmu*, w: **W. Bulira**, **W. Gogłoz** (red.), *Libertarianizm. Teoria, praktyka, interpretacje*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010, *passim*.

określonych przedmiotów praw rzeczowych – np. ziemi). Zwolennicy drugiego z wymienionych nurtów, zwanego z tego powodu „propertarianistycznym” (od ang. *propertarian* – „własnościowy”), utrzymują zaś, że własność jest instytucją człowiekowi niezbędną, a prywatyzacja dotyczyć może wszystkich dóbr rzadkich i wykluczalnych. To właśnie własność umożliwiać ma zaistnienie negatywnie pojmowanej wolności. Bezwzględny tytuł do samego siebie (autowłasność) i majątku (własność prywatna *sensu proprio*) prowadzić mają do wykształcenia się porządku społecznego opartego na czytelnych granicach autonomii jednostek⁴.

Spójnej i jednolitej teorii własności nie wypracowano jednak nawet w ramach libertarianizmu propertarianistycznego. Spory doktrynalne obejmują tu genezę i charakter prawa czy też rodzaj dóbr, które można zawłaszczyć – a zatem także kwestię legitymizacji prawa własności intelektualnej (powszechnie oznaczanego także skrótem „IP” od ang. *intellectual property*)⁵. Propertariańskie teorie własności intelektualnej, legitymizując bądź delegitymizując tę instytucję, odwołują się zarówno do argumentacji normatywnej i deontologicznej (m.in. Robert Nozick, Ayn Rand, Murray Rothbard)⁶, jak i ekonomicznej i konsekwencjonalistycznej (m.in. David Friedman, Butler Shaffer)⁷. Zwolennicy koncepcji utylitarystycznych odwołują się na ogół do ustaleń ekonomicznych bądź poglądów przedstawicieli innych doktryn politycznych i prawnych (m.in. ruchu *law and economics*)⁸, stąd też nie stanowią przedmiotu zainteresowania niniejszego tekstu. Teorie deontologiczne odwołują się natomiast do różnych wariantów prawa natury bądź

⁴ Tak np. **J. Narveson**, *The Libertarian Idea*, Broadview Press, Paterborough 2008, *passim*; **H.H. Hoppe**, *Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, tłum. K. Nowacki, Fijorr Publishing, Warszawa 2011, *passim*; **M.N. Rothbard**, *Etyka wolności*, tłum. J. Woźniński, Fijorr Publishing, Warszawa 2010, *passim*; **Idem**, *Manifest libertariański*, tłum. W. Falkowski, Wydawnictwo Liber: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2014, *passim*.

⁵ Większość publikacji libertariańskich traktuje o utworach i patentach, pomijając na ogół problematykę znaków towarowych czy tajemnicy przedsiębiorstwa. Brak bowiem szczególnych kontrowersji związanych z dwoma ostatnimi z wymienionych instytucji.

⁶ **A. Rand**, *Patenty i prawa autorskie*, w: *Kapitalizm. Nieznany ideał*, tłum. J. Łoziński, Zysk i S-ka, Poznań 2013, s. 207–214; **M.N. Rothbard**, *Patenty i prawa autorskie*, w: *Ekonomia wolnego rynku*, t. 3, tłum. R. Rudkowski, Fijorr Publishing, Warszawa 2008, s. 133–142.

⁷ **B. Shaffer**, *A Libertarian Critique of Intellectual Property*, Mises Institute, Auburn 2013, s. 28–34; **D.D. Friedman**, *Standards as Intellectual Property. An Economic Approach*, University of Dayton Law Review 1994/19/1, s. 1109–1129.

⁸ *Vide* **W.M. Landes, R.A. Posner**, *The Political Economy of Intellectual Property Law*, AEI-Brookings Joint Center for Regulatory Studies, Washington 2004, *passim*; **Idem**, *The Economic Structure of Intellectual Property Law*, Harvard University Press, Cambridge 2003, *passim*.

koncepcji personalistycznych. Sprowadzić można je do trzech postaw: afirmacji⁹, woluntaryzmu¹⁰ oraz abolicjonizmu¹¹. Choć większość przedstawicieli doktryny powątpiewa w możliwość realizacji projektu Rothbardiańskiego (system ochrony oparty na stosunkach umownych)¹², to postawa sceptyczna wobec powszechnie obowiązujących przepisów prawa patentowego i autorskiego dominuje we współczesnej myśli libertariańskiej. Na tym tle interesująco prezentują się argumenty adherentów prawa własności intelektualnej, zwłaszcza Roberta Nozicka – bodaj najślynniejszego i cieszącego się największym uznaniem środowisk akademickich libertarianina.

2. Legalistyczna teoria własności

Co do zasady stanowisko libertarian propertarianistycznych wobec ochrony własności intelektualnej jest konsekwencją spojrzenia na charakter pierwotnego zawłaszczenia, stąd też wszelkie rozważania dotyczące IP muszą zostać poprzedzone szkicem ogólnej koncepcji pochodzenia własności¹³. Spostrzeżenie to dotyczy w szczególności Nozicka, który swoją legalistyczną teorię sprawiedliwości (ang. *entitlement theory*) oparł na trzech zasadach: zawłaszczenia (sprawiedliwego pierwotnego nabywania), transferu (sprawiedliwego nabywania w drodze dobrowolnej wymiany), rekompensaty (naprawienia niesprawiedliwości udziałów)¹⁴. Już na wstępie należy jednak zauważyć, że autor *Anarchii, państwa i utopii* oparł się w omawianym aspekcie na myśli Johna Locke’a. W duchu *Drugiego traktatu*

⁹ R. Nozick, *Anarchia, państwo i utopia*, tłum. P. Maciejko, M. Szczubiałka, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010, s. 216–217, *passim*; A. Rand, *Patenty...*, *passim*.

¹⁰ M.N. Rothbard, *Patenty...*, s. 133–142; L. Tannehill, M. Tannehill, *Rynek i wolność*, tłum. W. Falkowski, Fijorr Publishing, Warszawa 2003, s. 104, *passim*.

¹¹ T.W. Palmer, *op. cit.*, *passim*; N.S. Kinsella, *op. cit.*, *passim*.

¹² Tak np. N.S. Kinsella, *op. cit.*, s. 48–55.

¹³ Żeby w ogóle mogło dojść do korzystania z prawa bądź rozporządzania nim, należy odpowiedzieć na pytanie, czy określone dobra mogą stanowić przedmiot owego prawa. *Nota bene* w polskim piśmiennictwie nie budzi wątpliwości, że przedmiotem własności *sensu proprio* mogą być wyłącznie rzeczy. Pojęcie własności intelektualnej nie funkcjonuje jednak wyłącznie jako skutek niedostatku terminologicznego języka prawniczego. Owe prawa ukształtowane są bowiem na wzór prawa własności, często pisze się o „własnościowym modelu” praw autorskich majątkowych (vide E. Gniewek, *Przedmiot prawa własności*, w: E. Gniewek (red.), *System prawa prywatnego*, t. 3: *Prawo rzeczowe*, wyd. 3, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 349; B. Giesen, *Własnościowy model prawa autorskiego – analiza koncepcji przyjętej w prawie polskim*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2015/LXXVII/2, s. 61–74).

¹⁴ R. Nozick, *op. cit.*, s. 181–271.

o rządzie podnosił, że dystrybucja jest sprawiedliwa, o ile tylko przekazanie tytułu odbyło się na zasadzie dobrowolności i z poszanowaniem aksjomatu nieagresji, a pierwotne zawłaszczenie odbyło się w zgodzie z prawem naturalnym¹⁵.

W ujęciu Locke'a świat w stanie natury współposiadany jest przez całą ludzkość. Nikt nie jest pierwotnie samodzielny (prywatny) właścicielem dóbr, a więc każdy ma równe (podmiotowe) prawo do korzystania z zasobów. Osoby ludzkie są natomiast samodzielnymi posiadaczami samych siebie (samoposiadanie, ang. *self-ownership*). W konsekwencji człowiek samodzielnie decyduje o swoim postępowaniu (o ile nie narusza ono praw pozostałych) oraz ma prawo do posiadanych talentów i wykonywanych działań – w tym także do produktów tych starań (np. zebranych plonów). Jednostce przysługuje także tytuł do obiektów, które zmiesza (złączy) ze swoją pracą (np. do uprawianej ziemi). Zawłaszczenie rzeczy ze stanu pierwotnego odbywa się zatem poprzez skierowanie na przedmiot aktu pracy i wydobywanie go tym samym ze stanu natury. Stąd też teorię tę nazywamy „laborystyczną”¹⁶.

Własność nie miała jednak zdaniem angielskiego filozofa charakteru absolutnego. Ze względu na przyrodzone prawo do życia (oraz odpowiadający mu obowiązek troski o przetrwanie ludzkości) obowiązywały warunki sprawiedliwego zawłaszczenia – tzw. *proviso*. Prywatyzacja była zatem zgodna z prawem naturalnym wyłącznie wtedy: 1) gdy po wydobywaniu zasobów ze stanu pierwotnego w naturze pozostawała dostateczna liczba równie dobrych zasobów dla pozostałych podmiotów (tzw. *as-good-as-enough proviso*) oraz 2) gdy wydobywano tylko tyle zasobów, ile jest się w stanie wykorzystać (tzw. *spoilage proviso*)¹⁷.

Nawiązanie do przedstawionej powyżej teorii odnajdujemy w *Anarchii, państwie i utopii*. Także w wizji Nozicka człowiekowi w stanie natury przysługuje równe prawo (roszczenie) do niesprywatyzowanych zasobów oraz możliwość

¹⁵ Oto esencja „legalizmu” teorii legalistycznej. Kryterium przesądzającym o zgodności z prawem dystrybucji Nozickowskiej [„od każdego według tego, jak wybiera, każdemu według tego, jak jego wybierają” (R. Nozick, *op. cit.*, s. 193)] jest prawny charakter kolejnych rozporządzeń przedmiotem. Perspektywa historyczna nakazuje cofnąć się do ustalenia własności i ocenić sprawiedliwość pierwotnego nabycia.

¹⁶ J. Locke, *Drugi traktat o rządzie*, w: *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, PWN, Warszawa 1992, s. 180–198. Z oczywistych powodów brak miejsca w niniejszym opracowaniu na wyczerpujące omówienie teorii Locke'a. Szerzej na ten temat m.in.: Z. Rau, *Własność w doktrynie politycznej Johna Locke'a*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2004/LV/1, s. 207–214; J.A. Simmons, *The Lockean Theory of Rights*, Princeton University Press, Princeton 1992, *passim*; M.H. Kramer, *John Locke and the Origins of Private Property*, Cambridge University Press, Cambridge 2004, *passim*.

¹⁷ J. Locke, *op. cit.*, s. 185–186.

ich zawłaszczania. Ocena istniejących stosunków własnościowych pod względem ich sprawiedliwości (zgodności z teorią legalistyczną) opiera się zaś na prześledzeniu łańcucha tytułów przenoszonych z prawowitego właściciela na właściciela – aż do pierwotnego zawłaszczenia (ma charakter historyczny, a nie teleologiczny)¹⁸. Amerykanin pomijał oczywiście teogeniczne uwarunkowania Locke’owskiego *suum*, a własność pojmował raczej jako bezwzględne i wyłączone prawo do dysponowania określonym co do tożsamości przedmiotem (a nie *ius in rem*). Co istotne, Amerykanin odmiennie postrzegał również charakter wydobywania dóbr ze stanu natury. Chociaż nie wynika to wprost z traktatu Nozicka, opowiadał się on raczej za zawłaszczeniem odbywającym się nie poprzez zmieszanie przedmiotu z pracą, ale objęciem rzeczy we władanie (fizyczną kontrolę), zanim uczynią to inni. A zatem, w odróżnieniu do Locke’a, Nozick był zwolennikiem inkorporacyjnej, a nie projekcyjnej teorii własności. Wywodzenie tytułu do rzeczy z emanacji osoby na świat zewnętrzny prowadziłoby, zdaniem filozofa, do tak absurdalnych wniosków jak tytuł do morza przysługujący temu, kto złączy z wodą swoją pracę poprzez wrzucenie do niej puszki po zupie. Nie ma racjonalnego powodu, dowodził Nozick, by zmieszanie własnego działania z niczyją materią miało prowadzić do nabycia tytułu, a nie utraty działania¹⁹.

Nozick modyfikował także tzw. Locke’owskie *proviso*. Warunkiem sprawiedliwego zawłaszczenia może być, argumentował, co najwyżej zmiękczone klauzula Locke’a, tzw. „słabe *proviso*” (ang. *no worse off proviso*). Zgodnie z tą koncepcją wydobywający przedmiot ze stanu pierwotnego zobowiązany jest pozostawić innych w sytuacji nie gorszej niż w której znajdowaliby się, gdyby do prywatyzacji nie doszło. Jeżeli tylko ten warunek jest spełniony, każdy podmiot może zawłaszczyć tyle, ile zechce – bez względu, czy wykorzysta zasoby. Zmiękczenie klauzuli Locke’a jest niezbędne, ponieważ konsekwentna realizacja warunków Locke’a prowadziłaby do wniosku, że możliwa byłaby prywatyzacja tylko dóbr nierzadkich (niewyczerpywalnych). W przypadku zasobów wykluczalnych i rywalizacyjnych, jak np. ziemia, bydło czy owoce, każde ich pozyskanie przez potencjalnego właściciela zmniejsza bowiem ilość zasobów pozostałych we wspólnym stanie pierwotnym. Nadto, nawet naruszenie słabego *proviso* konwalidowane może być, zgodnie z teorią legalistyczną, na poziomie społeczeństwa obywatelskiego poprzez mechanizmy gospodarki rynkowej (zasada naprawienia krzywd)²⁰.

¹⁸ R. Nozick, *op. cit.*, s. 208–217.

¹⁹ *Ibidem*, s. 209.

²⁰ W tym aspekcie teoria Nozicka zdaje się korespondować z proto-utylistycznymi elementami doktryny Locke’a, również odnoszącego się do argumentu z efektywności.

3. Teoria legalistyczna wobec prawa własności intelektualnej

W przeciwieństwie do Locke'a, który – przynajmniej w *Drugim traktacie o rządzie* – na ten temat milczał, Nozick *explicite* przyznawał człowiekowi także możliwość zawłaszczenia dóbr niematerialnych. Wskazywał przede wszystkim na wynalazki, do których można było ustanawiać patenty – a zatem tylko jedną, obok praw autorskich czy znaków towarowych, z kategorii praw własności intelektualnej. Zgodnie z koncepcją przedstawioną w *Anarchii, państwie i utopii*, człowiek nabywałby tytuł do wytworów intelektu podobnie jak zawłaszczałby zasoby naturalne – z tą jednak różnicą, że ze względu na ich niematerialny charakter nie mógłby ich objąć w fizyczne władanie. Stąd też amerykański filozof odwoływał się w tym aspekcie do krytykowanych przez siebie w odniesieniu do własności *sensu proprio* aspektów teorii laborystycznej Locke'a – prawa majątkowe na dobrach niematerialnych nabywane byłyby bezpośrednio poprzez (i ze względu na) pracę (wysiłek intelektualny wynalazcy)²¹. W konsekwencji tytuły do wynalazków są walidowane moralnym prawem jednostki do owoców osobistych starań. Jest to prawo podmiotowe bezwzględne i wyłączone, a także przedpolityczne i komplementarne z ludzką autonomią. Wynika zarówno z przyrodzonego prawa do życia, wolności i nabywania własności, jak i imperatywu praktycznego²². Jednocześnie, ponieważ w aspekcie powstania tych praw Nozick odchodzi od oglądu na sytuację niezawłaszczających, przedstawionej przez niego teorii własności intelektualnej wciąż nie można, moim zdaniem, zaliczyć do kategorii etycznej tzw. teorii zasług (ang. *desert theory*).

Chociaż łatwo dostrzec, że tytuły majątkowe do dóbr idealnych stanowią bardzo silne prawo podmiotowe (ponieważ supremują własność *sensu proprio*), patenty nie stanowiłyby, zdaniem Nozicka, zagrożenia dla autonomii i majątkowego *dominium* pozostałych podmiotów. Przed skonstruowaniem wynalazku

²¹ R. Nozick, *op. cit.*, s. 216–217.

²² W tym miejscu warto zauważyć, że z teorii legalistycznej nie wynika, jakie dokładnie uprawnienia składają się na wiązkę praw, konstytuujących IP. Koncepcje Nozicka zdają się być najciekawsze, gdy rozpatrywać je w kontekście dopuszczalności ustanowienia bezwzględnych praw podmiotowych na dobrach niematerialnych. Interesującej próby spekulacji na temat prawdopodobnego stosunku Nozicka do poszczególnych rozwiązań amerykańskich ustaw o prawie autorskim z 1906 i 1976 r. [Copyright Act of 1976, 35 Stat. 1075 (1909), Copyright Act of 1976, 90 Stat. 2541 (1976)] podjął się jednak Anthony Reese (A. Reese, *Reflections on the Intellectual Commons: Two Perspectives on Copyright Duration and Reversion*, Stanford Law Review 1995/47/4, Stanford, s. 719–725).

w ogóle on bowiem nie istniał (przedmiot ochrony jest *ex nihilo*²³), a zatem nie może być mowy o naruszeniu słabego *provisio*. Nikt nie jest postawiony w sytuacji mniej korzystnej niż przed ustanowieniem wyłącznego prawa na dobrach niematerialnych, ponieważ nie mógł oczekiwać wykorzystania zasobów, które jeszcze nie istniały i o których przyszłym istnieniu nie wiedział. Nadto, uprawniony z patentu uzyskuje prawo o charakterze temporalnym, którego przedmiot z czasem trafi do domeny publicznej i będzie wykorzystywany dla ogólnego pożytku swobodnie przez całe społeczeństwo. Po drugie, wynalazek już na etapie komercjalizacji umożliwia niezawłaszczającym czerpanie korzyści poprzez zakup wykorzystujących patent urządzeń bądź usług na wolnym rynku²⁴. Co więcej, przepisy prawa wynalazczego na ogół wykluczają spod ochrony rozwiązania już rozpowszechnione lub powielające w prosty sposób działanie praw natury, a także odkrycia, idee czy koncepcje matematyczne. Wreszcie także na płaszczyźnie etycznej własność intelektualna (już powstała) mogłaby być uchylana w celu zapobieżenia katastrofie. W teorii nie jest to zatem przypadek zawłaszczenia „całej wody pitnej dostępnej na świecie”²⁵. Prawo własności intelektualnej jawi się Nozickowi jako przypadek pośredni pomiędzy zawłaszczeniem całego publicznego zasobu określonego dobra a producentem korzystającym z powszechnie dostępnych zasobów²⁶.

Ograniczeniem swobody zawłaszczania kapitału intelektualnego byłaby jednak tzw. wynalazczość paralelna (odpowiednik twórczości paralelnej). Zdaniem autora *Anarchii, państwa i utopii*, każdy, kto dowiódłby, że niezależnie od pierwszego uprawnionego z patentu stworzył podobny koncept, miałby równoległy i pełnoprawny tytuł do wynalazku. „Patent wynalazcy nie pozba-

²³ Jest to argument dość kontrowersyjny. Zarówno wynalazki, jak i utwory nie powstają bowiem w naukowej i kulturowej próżni. Przesłanki nowości czy oryginalności nie umniejszają faktu, iż wynalazcy i twórcy korzystają z określonego dorobku cywilizacyjnego (tak np. **E.C. Hettinger**, *op. cit.*, s. 37–40). W piśmiennictwie wskazano co najmniej siedem możliwych sposobów rozumienia owych wspólnych (bądź niczych) zdobyczy ludzkości: począwszy od dostępnych każdemu faktów i obserwacji, przez język, aż po paraplatoński zbiór wszystkich możliwych do pomyślenia idei (tak np. **W. Gordon**, *A Property Right in Self-Expression. Equality and Individualism in the Natural Law of Intellectual Property*, *Yale Law Journal* 1993/102, s. 1533, 1540–1578).

²⁴ **R. Nozick**, *op. cit.*, s. 216–217.

²⁵ *Ibidem*, s. 214. Argument ten może być jednak łatwo podważony – wystarczy przypomnieć, że patent może być wykorzystywany do blokowania konkurencji – zarówno zmierzających do pozyskania własnych patentów, jak i producentów produktów generycznych – bez bezpośredniego zamiaru komercjalizacji wynalazku.

²⁶ **R. Nozick**, *op. cit.*, s. 216.

wia innych ludzi rzeczy, która nie istniałaby, gdyby nie wynalazca. Lecz patent pozbawiałby czegoś tych, którzy niezależnie dokonali tego wynalazku”, pisał Nozick²⁷. W konsekwencji z chwilą przeprowadzenia skutecznego dowodu prawo przysługujące dotychczasowemu uprawnionemu traciłoby atrybuty wyłączności i bezwzględności. Dochodziłoby zatem do automatycznej ingerencji w sferę władztwa uprawnionego. Byłoby to także rozwiązanie całkowicie sprzeczne ze znaną z nauk dogmatycznych instytucją patentu.

Jak stwierdzono powyżej, Nozick przyznawał także, że patent różnic będzie się od własności rzeczy ograniczeniem temporalnym. Nie precyzował jednak, jaki zakres czasowy byłby tu odpowiedni. Wskazał jedynie na konieczność sformułowania „jakiejs praktycznej reguły”, która w przybliżeniu pozwalałaby ustalić, „ile czasu zajęłoby niezależne odkrycie bez wiedzy o tym, że dane odkrycie zostało już dokonane”²⁸. Już w tym miejscu należy podać koncepcję Nozicka w wątpliwość. Wszak opisywany wynalazca paralelny, zgłaszający swoje roszczenie wypełniałby przesłankę „niezależnego odkrycia” i tym samym pozbawiałby patentu nie tylko dotychczas uprawnionego, ale i samego siebie.

W piśmiennictwie sformułowano także tezę, jakoby Nozick nieco inaczej niż patenty traktować miał prawa autorskie²⁹. Zdaniem Anthony’ego Reese’a wpisane w teorię legalistyczną *copyright* miałyby być pozbawione przywoływanych ograniczeń temporalnych³⁰. Wynikać miałyby to z przesłanki oryginalności i liberalnej wykładni *proviso*: nawet gdyby doszło do niezależnego powstania dzieła identycznego z innym, już istniejącym (co już samo w sobie jest mało prawdopodobne), twórca paralelny nie byłby *ipso facto* pozbawiony możliwości korzystania ze sporządzonych przez siebie egzemplarzy, a jedynie prawnoautorskiej ochrony wyrażonego w nich utworu. Nie pogarszałoby to jego pozycji w odniesieniu do sytuacji pierwotnej. Reese podkreślał, że ochroną objęte są wyłącznie sposoby wyrażenia (a nie idee), stąd też wieczyste „zawłaszczenie” przez artystę praw do swojego dzieła nie pozbawiałoby innych możliwości eksplorowania określonych wątków, tematów i konwencji³¹.

Niematerialna istota dóbr idealnych oznacza, co oczywiste, brak możliwości fizycznej manifestacji swojego zawłaszczenia oraz granic ustalanego prawa. W konsekwencji patenty (*mutatis mutandis* utwory) są, zdaniem Nozicka, insty-

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, s. 217.

²⁹ Amerykański filozof *explicite* odnosił się w *Anarchii, państwie i utopii* wyłącznie do patentów.

³⁰ Podobnie P. Drahos, *op. cit.*, s. 63.

³¹ A. Reese, *op. cit.*, s. 720–722. Warto zauważyć, że bardzo często trudno rozróżnić między niechronioną ideą a chronionym sposobem wyrażenia – np. w przypadku poezji.

tucjami, które chociaż wynikają z praw naturalnych, to w sposób nieoczywisty. Dla swojej skuteczności wymagają interwencji prawodawcy i działania egzekutywy. Zadaniem dominującej agencji ochrony oraz (na późniejszym etapie spontanicznego rozwoju społeczności) państwa minimalnego byłoby określenie przesłanek nabywania praw do wynalazków i utworów, zasad rejestracji oraz zakresu przedmiotowego i temporalnego tych praw, a następnie egzekwowanie promulgowanych przepisów. Chociaż prawa własności intelektualnej nie są, zdaniem amerykańskiego filozofa, fiducjarne (rząd minarchistyczny jedynie je sankcjonuje), to egzekwowane mogą być wyłącznie przez władzę polityczną³². Podobnie jak na płaszczyźnie ustrojowej, jusnaturalizm i anarchistyczny punkt wyjścia rozważań okazują się dla Nozicka jedynie wyrafinowanym eksperymentem myślowym. On sam afirmuje zaś *status quo*³³.

4. Zakończenie

Pomimo próby udoskonalenia Locke'owskiej teorii własności, Nozickowi nie udało się przewyciężyć trudności typowych dla deontologicznych teorii etycznych legitymujących prawo autorskie i patentowe – przekonującego rozwiązania konfliktu pomiędzy prawami właściciela *corpus mechanicum* a uprawnionym z patentu czy praw autorskich³⁴. Istota problemu wynika tu z samego charakteru dóbr niematerialnych. Jak wskazują libertarianie radykalni, których stanowisko może tu być zaledwie zaznaczone, człowiek zdolny jest poddać kontroli wyłącznie rzeczy³⁵. W umyśle mogą oczywiście pojawić się genialne idee czy nowatorskie koncepcje, ale raz upublicznione, krążą swobodnie w społeczeństwie właśnie

³² R. Nozick, *op. cit.*, *passim*.

³³ M.N. Rothbard, *Robert Nozick i niepokalane poczucie państwa*, w: *Idem*, *Etyka wolności...*, s. 352–381; *Idem*, *Patenty...*, s. 133–142.

³⁴ Wobec legalistycznej teorii własności intelektualnej można sformułować szereg innych zarzutów, m.in. dotyczący wprowadzenia elementu konsekwencjonalistycznego do etyki deontologicznej oraz sposobu interpretacji „pogorszenia sytuacji”. Powyższe nie dotyczą jednak IP *per se*. Znacznie bardziej interesujący wydaje się spór, czy przyznanie wyłącznego prawa do określonych dóbr niematerialnych pociąga za sobą istotne pogorszenie się sytuacji innych. Inne zarzuty, które wysunąć można przeciw laborystycznej teorii IP dotyczą naruszenia wolności słowa czy prawa do swobodnego dostępu do informacji (*vide* N.S. Kinsella, *op. cit.*, *passim*; T.W. Palmer, *op. cit.*, s. 43–93; W.E. McElroy, *Contra Copyright, Again*, *Libertarian Papers* 2011/3, s. 1–10).

³⁵ Tak np. N.S. Kinsella, *op. cit.*, *passim*; H.H. Hoppe, *Ekonomia i etyka...*, *passim*; T.W. Palmer, *op. cit.*, s. 43–93.

dlatego, że nie sposób objąć ich w fizyczne władanie³⁶. W tym stanie rzeczy przyznanie tytułom do przedmiotów niematerialnych atrybutu bezwzględności powoduje, że nie mają one żadnych granic³⁷. Przyznanie tytułów do wynalazków i utworów niemal zawsze oznacza zatem wkroczenie w sferę czyichś „naturalnych” praw podmiotowych – chociażby przez ograniczenie innych w możliwości zawłaszczania takich samych przedmiotów³⁸. Dzieje się tak, ponieważ prawa do dóbr intelektualnych i rzeczy, w których są one inkorporowane, nie są ani identyczne (pokrywające się), ani paralelne (niezależne). Patenty i prawa autorskie z samej swojej istoty nie chronią prawnego posiadania, lecz zabezpieczają roszczenia wobec pozostałych – także legalnych właścicieli egzemplarzy³⁹. Uznanie absolutnych praw własności do dóbr niematerialnych prowadziłoby zatem teorię propertarianistyczną do wewnętrznej sprzeczności, zaburzałoby harmonię interesów wolnych jednostek, którą ta doktryna (poprzez odwołanie do koncepcji wolności negatywnej) stara się osiągnąć. Zdaniem teoretyków libertariańskich (m.in. Stephan N. Kinsella, Boudewijn Bouckaert czy Thomas W. Palmer), własność intelektualna nie znajduje legitymizacji w teorii deontologicznej i wykluczone jest jej ustanowienie na poziomie prawa stanowionego⁴⁰.

Ponadto dobra niematerialne nie wykazują również dwóch podstawowych cech, ze względu na które w ogóle ustanawiana jest własność. Nie są ani konkurencyjne, ani wyłączalne – są dobrem idealnym. Nie istnieje bowiem zjawisko ich niedoboru czy ekskluzywności – każdy może w tym samym momencie w dowolnym miejscu swobodnie korzystać z tych zasobów bez obawy o ich wyczerpanie bądź naruszenie praw ekonomicznych innych. W warunkach braku narzuconej przez państwo „sztucznej rzadkości”, nie ma zatem racjonalnych podstaw dla konfliktu roszczeń do przedmiotów niematerialnych. Nie przystaje do nich także

³⁶ Wskazano zatem, że bezwzględne tytuły do utworów czy wynalazków mogą mieć wyłącznie fidejucyjny charakter. Nie sposób pojmować ich w sposób „ekonomiczny” czy też „naturalny”, ponieważ są obiektywnie niestwierdzalne. Dobra niematerialne istnieć mogą wyłącznie jako abstrakty urzeczywistniane za pomocą środków politycznych przez prawodawcę (tak np. N.S. Kinsella, *op. cit.*, s. 32–45).

³⁷ Tak np. w polskiej doktrynie prawniczej B. Giesen, *op. cit.*, s. 72.

³⁸ Tak np. E. Mack, *Self-ownership and the Right of Property*, *The Monist*, no 73, s. 519–543.

³⁹ Podobnie B. Bouckaert, *What Is Property?*, *Harvard Journal of Law & Public Policy* 1990/13/3, s. 788.

⁴⁰ *Vide* B. Bouckaert, *What Is...*, s. 775–803; H.H. Hoppe, *Ekonomia i etyka...*, *passim*; N.S. Kinsella, *op. cit.*, *passim*; T.W. Palmer, *op. cit.*, s. 43–93.

żaden atrybut klasycznej, rzymskiej triady własności⁴¹. Własność intelektualna jest nie tylko moralnie nieuzasadniona, ale i niepotrzebna.

W konsekwencji aprobata dla ochrony prawnoautorskiej i patentowej ze strony propertarian takich jak Nozick prowadzi do niemożliwej do przezwyciężenia, wewnętrznej sprzeczności promowanych przez nich teorii etycznych i ekonomicznych. Nie powinno zatem budzić zdziwienia, że w piśmiennictwie wskazano na kontekst IP jako jeden z najsłabszych punktów teorii legitymistycznej⁴². Uprawnione wydaje się wręcz stwierdzenie, że prawo własności intelektualnej nie może zostać uzasadnione żadną teorią deontologiczną, która uznaje silny status prawa własności – niezależnie od tego, czy będzie to Nozickowski jusnaturalizm, czy personalizm. Próby takie podejmowane mogą być co najwyżej w ramach koncepcji konsekwencjonalistycznych i teleologicznych. Na marginesie powyższych rozważań warto wskazać, że ledwie zarysowana krytyka własności intelektualnej ze strony libertarian radykalnych stanowić może źródło istotnych argumentów *de lege ferenda*, przemawiających za liberalizacją obowiązującego ustawodawstwa, a także rewizją własnościowego modelu konstrukcji majątkowych praw autorskich w polskim systemie prawa cywilnego.

Bibliografia

Opracowania

- Barta Janusz** (red.), *System prawa prywatnego*, t. 13: *Prawo autorskie*, wyd. 3, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2013.
- Bouckaert Boudewijn**, *What Is Property?*, Harvard Journal of Law & Public Policy 1990/13/3, s. 775–816.
- Drahoš Peter**, *A Philosophy of Intellectual Property*, wyd. 2, Ashgate, Aldershot–Burlington 2001.
- Faraci David**, *Do Property Rights Presuppose Scarcity?*, Journal of Business Ethics 2014/125/3, s. 531–537.
- Hettinger Edwin C.**, *Justifying Intellectual Property*, Philosophy and Public Affairs 1989/18/1, s. 31–52.
- Hughes Justin**, *The Philosophy of Intellectual Property*, Georgetown Law Journal 1988/77, Washington, s. 287–366.
- Kinsella N. Stephan**, *Against Intellectual Property*, Mises Institute, Auburn 2008.
- Kymlicka Will**, *Libertarianizm*, w: *Współczesna filozofia polityczna*, tłum. A. Pawelec, Fundacja Aletheia, Warszawa 2009.
- Lacey Alan R.**, *Robert Nozick*, Acumen Publishing, Chesham–Bucks 2001.

⁴¹ Szerzej na ten temat: **H. Bouillon**, *A Note on Intellectual Property and Externalities*, w: **J.G. Hülsmann, N.S. Kinsella** (red.), *Property, Freedom & Society. Essays in Honor of Hans-Hermann Hoppe*, Mises Institute, Auburn 2009, s. 149–160.

⁴² **A.R. Lacey**, *Robert Nozick*, Acumen Publishing, Chesham–Bucks 2001, s. 43.

- Locke John**, *Drugi traktat o rządzie*, w: *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Zbigniew Rau, PWN, Warszawa 1992, s. 163–338.
- McElroy Wendy E.**, *Contra Copyright, Again*, *Libertarian Papers* 2011/3, s. 1–10.
- Menell Peter S.**, *Intellectual Property: General Theories*, w: Boudewijn Bouckaert, Gerrit de Geest (red.), *Encyclopedia of Law and Economics*, t. 1: *The History and Methodology of Law and Economics*, Elgar, Cheltenham 2000, s. 129–188.
- Nozick Robert**, *Anarchia, państwo i utopia*, tłum. Paweł Maciejko, Michał Szczubiałka, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010.
- Palmer Tom W.**, *Are Patents and Copyrights Morally Justified? The Philosophy of Property Rights and Ideal Objects*, w: Adams Thierer, Wayne Crews (red.), *Copy Fights. The Future of Intellectual Property in the Information Age*, Cato Institute, Washington 2002, s. 43–93.
- Rand Ayn**, *Patenty i prawa autorskie*, w: *Kapitalizm. Nieznany ideał*, tłum. J. Łoziński, Zysk i S-ka, Poznań 2013, s. 207–214.
- Rau Zbigniew**, *Wstęp*, w: John Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Zbigniew Rau, PWN, Warszawa 1992, s. VII–CXII.
- Rau Zbigniew**, *Własność w doktrynie politycznej Johna Locke'a*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2004/LV/1, s. 207–214.
- Reese Anthony**, *Reflections on the Intellectual Commons: Two Perspectives on Copyright Duration and Reversion*, *Stanford Law Review* 1995/47/4, Stanford, s. 707–747.
- Rothbard Murray N.**, *Patenty i prawa autorskie*, w: *Ekonomia wolnego rynku*, t. 3, tłum. R. Rudkowski, Fijorr Publishing, Warszawa 2008, s. 133–142.
- Rothbard Murray N.**, *Etyka wolności*, tłum. J. Woźniński, Fijorr Publishing, Warszawa 2010
- Sanders John T.**, *Projects and Property*, w: David Schmitz (red.), *Robert Nozick*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 265–287.
- Scanlon Thomas**, *Nozick on Rights, Liberty, and Property*, w: Jeffrey Paul (red.), *Reading Nozick: Essays on Anarchy, State, and Utopia*, Rowman & Allanheld, Totowa 1991, s. 107–129.
- Sreenivasan Gopal**, *A Latter Day Lockean*, w: *The Limits of Lockean Rights in Property*, Oxford University Press, New York–Oxford 1995, s. 120–139.
- Wolff Jonathan**, *Robert Nozick. Property, Justice and the Minimal State*, Stanford University Press, Stanford 1991.

Cezary BŁASZCZYK

INTELLECTUAL PROPERTY ACCORDING TO THE ENTITLEMENT THEORY

(Summary)

Propertarianism, the most prominent of contemporary libertarian factions, holds that in order to establish a harmonious society it is necessary to introduce and delineate the right of private property. Despite the strong preference for property rights, right-wing libertarians do not agree, however, on the legitimization of intellectual property. There are three main libertarian stances on this question: affirmation, voluntarism and abolitionism. The most famous and academically influential exponent of the adherents' faction is perhaps Robert Nozick. According to the philosopher the rule of just initial acquisition (one of the pillars of the entitlement theory) implicates the necessity of i.a. the

strong patent rights. Title to the intellectual goods (both copyright and patent) would be a natural and pre-political right of every individual, resulting from labor put into their creation. Regardless of whether Nozick claims seem convincing, libertarian arguments for and against legitimization of intellectual property make up for an important voice both in the sphere of philosophy of law and jurisprudence debating on the proper model of copyright.

Keywords: libertarianism; Nozick; philosophy of law